Archives Reference No: PRM.43/6

PRM. 43/6

P.R.M. 43/6.

ZMIKROFILMOWANE DNIA 11. 12. 1979
ROLKA NR. 4 16 mm
Sprawdzono
Wrf.

Zrobiony

ZESKANOWANE 01. III. 2005 r.

INSTYTUT HISTORYCZNY
im. GEN. SIKORSKIEGO
PRM 43/6

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.43/6

PRM. 43/6

PREZES RADY MINISTRÓW

T E K A nr. 43/6. 1941.

"Emigracja rosyjska".

1	23. VII. 1941.	Raport K.Jędrzejewskiego z rozmów polsko-rosyjsko/biał.emigracja/-ukraińskich.
2	12. IX. 1941.	Informacje w sprawie nastrojów i działalności białej emigracji rosyjskiej.
3	7. X. 1941.	Notatka o stosunku Niemców do białej emigracji rosyjskiej.

Paginacja przeprowadzona dnia 5.IV.1979 r.
Teka zawiera 11 stron
[illegible]

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.43/6

PRM. 43/6 Załącznik nr. 1.

B.G.S.P.

T a j n e .

WPŁYNĘŁO DNIA ..... Nº 3320/XXIV/41.

Rozmowy polsko - rosyjskie - ukraińskie.

Nawiązując do poprzednich raportów, komunikuję, że we wtorek dnia 22 lipca odbyło się zebranie.

Uczestnicy: Gospodarz Manswietow, Ukraincy- adwokat Margolin z Washingtonu i prof.Grigoriew, Minister Pusta, Wiktor Czernow, Gruzin - Goldman i Klemens Jędrzejewski.

Margolin - Do charakterystyki podanej w moim raporcie z dnia 25.VI br. dodaję kilka informacji. Syn bardzo bogatego żydowskiego kapitalisty i właściciela żeglugi na Dnieprze w Kijowie, od czasów studenckich brał żywy udział w rewolucyjnym ruchu ukraińskim i posiada kontakty w sferach Drugiej Międzynarodówki. Uważa siebie za Ukraińca i związany jest z radykalną grupą Siczyńskiego ze Scranton. W charakterze profesora wykładał na kilku wszechnicach amerykańskich, zna doskonale stosunki uniwersyteckie. W Washingtonie ma poważne stosunki w State Department i jak zapewniał przynajmniej raz na tydzień zapraszany jest na rozmowy, informując o sprawach rosyjskich i ukraińskich. W towarzyskiej rozmowie ze mną na temat stosunków anglo - ameryko - sowieckich opowiadał ze szczegółami sprawę pertraktacji, jakie poufnie prowadził sowiecki przedstawiciel,w Washingtonie Trojanowski w celu wsciągnięcia Anglji,Ameryki i Francji do współpracy gospodarczej z Sowietami. Według relacji Margolina, który należał do wtajemniczonych, winę za niedojście do skutku normalizacji stosunków ponoszą w pierwszym

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.43/6

rządzie Stany Zjednoczone i Anglja. W roku 1936 Minister Chamberlain kategorycznie sprzeciwił się rozszerzeniu stosunków z Sowietami. W tych pertraktacjach Margolin jeździł do Londynu, "na swój rachunek", jak twierdzi i utrzymuje, że Sowiety chciały iść " w ogonie demokracji", ofiarując ogromne koncesje gospodarcze. Margolin utrzymuje, że właśnie w tym czsie Stany Zjednoczone za jego pośrednictwem postawiły Sowietom, jako konieczny warunek, demokratyzację ustroju i uwzględnienie postulatów narodowych. Margolin postawił jako warunek wprowadzenie do rządu Z.S.S.R. Ukraińca. Rząd Z.S.S.R. wtedy spreparował " stalinowską konstytucję" i rzeczywiście kilku Ukraińców otrzymało propozycje bliższej współpracy z Kremlem.

Margolin podziwia daleko wzroczną politykę Polski, która odrzuciła kuszącą propozycję Hitlera i Mussoliniego i nie powędrowała na Litwę i Ukrainę. Operacja ta, zdaniem mego rozmówcy, mogłaby z początku się udać i Polska doszłaby razem z Niemcami do Dniepru, ale potym napewno nastąpiłyby konflikty. Nie mogłem wysondować jaki jest pogląd Margolina na stosunki polsko - ukraińskie. Prosił abym go odwiedził w Washingtonie, obiecując mi pomoc w nawiązaniu " ciekawych kontaktów". O Umańskim mówił, że nie potrafi on opanować sytuacji, wychwalając Trojanowskiego i Litwinowa, jako dyplomatów, którzy wiedzieli co to jest demokracja i potrafili znaleźć drogę kompromisu.

Zebraniu przewodniczył Pusta, który zakomunikował, że w pracach Committee for the Promotion of Democracy obiecał brać udział znany litewski działacz socjalistyczny dr.Grigajtis z Chicago, redaktor dzeinnika "Naujinos". Pusta podkreślił, że Grigajtis jest najpoważniejszą opozycją w demokratycznych grupach litewskich, że jest zwolennikiem współpracy z Polską, z Rosją i Ukrainą, że może oddać

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.43/6

PRM. 43/6

1.

cenne usługi Komitetowi. Podkreślił on również że w ten sposób cała grupa bałtycka jest skompletowana. ~~Margol~~

Margolin w dłuższym wywodzie dał przegląd sytuacji "oglądanej oczyma Washingtonu". Podkreślił również, że specjalnie przyjechał aby przynaglić nas, jako organizatorów Committee for the Promotion of Democracy, abyśmy czymprędzej "zameldowali się" u najbardziej decydujących czynników w Washingtonie.

Tok wywodów Margolina był następujący:

Stany Zjednoczone są państwem demokratycznym. Rząd jest wykładnikiem programów i impulsów idących od doku. Pragnąc działać, Rząd Washingtonski musi dysponować w każdej poszczególnej sprawie pewnymi określonymi grupami, musi mieć jawne dowody / deklaracje, manifestacje /, że te grupy go popierają, że domagają się takiej a nie innej decyzji rządu. Wina za zwycięstwo kierunku izolacjonistycznego po pierwszej wojnie światowej spada na różne grupy narodowe, które zasnęły po zwycięstwie i pozwoliły, że izolacjonizm zwyciężył. Margolin zaznaczył, że ma wrażenie, iż nawet najsilniejsza ze wszystkich grup słowiańskich, to jest grupa polska, nie wykorzystała swej potęgi liczebnej by utrzymać aktywny związek jaki zaistniał między Stanami Zjednoczonymi a Europą. Stany Zjednoczone nie zareagowały w sposób dostatecznie silny ani na upadek Polski, ani na klęskę Francji, dopiero uderzenia na Anglję przeważyło szalę. Chcąc aby Stany Zjednoczone przyczyniły się do zwycięstwa demokracji i do zaprowadzenia nowego ładu trzeba aby grupy demokratyczne uaktywniły swoją emigrację, uczyniły z niej swój instrument oddziaływania na rząd w Washingtonie. Margolin twierdzi, że czynią to w sposób mistrzowski jedynie Niemcy oraz Irlandczycy, słabiej Polacy a zupełnie nie potrafią tego czynić inne grupy narodowe, a między innymi i Ukraińcy. Wytworzyła się więc paradoksalna sytu-

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.43/6

PRM 43/6

1.

acja, że grupa rządząca Roosevelta musi za pomocą zakulisowych posunięć pomagać w organizowaniu leniwie działających grup narodowych. Grozi więc niebezpieczeństwo, że o sprawach Wschodu Europy będą decydować bardziej emergiczni politycy centro i zachodnio europejscy. Politycy ci teraz są na wakacjach; w połowie sierpnia rozpocznie się sezon, opracowywane są różne koncepcje, jeśli nie zorganizujemy należycie naszej sekcji wschodniej Committee for the Promotion of Democracy to jedynym przedstawicielem wschodu Europy może zostać Kiereński, widzący idealne rozwiązanie w linji Curzona, w czym go prawdopodobnie poprą Anglicy, z pozostawieniem reszty Europy i części Azji jako "dominium" rosyjskiego. Oczywiście "delegat rządu gen.Sikorskiego" zostanie dopuszczony do udziału w rozmowach, zaproszony zostanie napewno i Benesz, zwolennik "wielko -mocarstwowej Rosji" , ale inne narody mogą być sprzedane za taką czy inną cenę. Benesz zahybnotyzowany Rosją może nie załatwić poważnego konfliktu ze Słowakami, a może i z Polską i w ten sposób Czechosłowacja może znów stać się ośrodkiem niepokoju, na czym źle wyjdzie jej sojuszniczka Polska .
Deklaracja Simowicza i reakcja Sforzy jest przykładem mogących zaistnieć nowych konfliktów, trzeba się wpierw " wewnętrznie dogadać i wystąpić, gdy chodzi o Wschód Europy, jako całość, reprezentująca kilkanaście, jeśli nie kilkadziesiąt narodów. Margolin domagał się aby członkowie organizującego się Committee for the Promotion of Democracy najdalej do 10 sierpnia złożyli wizytę Sekretarzowi Stanu w Washingtonie, odczytali deklarację, nadając temu faktowi odpowiedni rozgłos. Delegacja ta winna składać się z obywateli amerykańskich, za kulisami mogą działać i, kierować oczywiście "europejczycy", nie wolno jednak operować pieniędzmi europejskiemi," nawet angielskimi", bo na tym

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.43/6

punkcie Amerykanie są bardzo wrażliwi.

Na to oświadczenie Margolina wywiązała się dłuższa wymiana zdań. Mówiono o przyczynach, które utrudniają akcję / sezon letni, odległości, wewnętrzne rozbicie grup narodowych, brak kierownictwa jednolitego /. Gruzin Goldman nawiązał już kontakty z Ormianami i innymi grupami kaukazkiemi, czeka na instrukcje od Dżordani z Europy, którego uważa za sternika polityki gruzińskiej. Na mocy porozumienia się z adwokatem Gutowskim sekretarzem fundacji im.Puławskiego, podałem go jako kandydata grupy polskiej. Na rzecz kandydatury Gutowskiego przemawia zdaniem moim fakt, że zna on stosunki krajowe polskie, zna problematykę litewską, ma kontakty ze sferami demokratycznymi i mówi po rosyjsku. W rozmowie podkreśliłem, że z czasem grupa polska się powiększy. Margolin zaznaczył, że State Department przywiązuje specjalną wagę do udziału grupy polskiej, współpracującej zgodnie z innymi narodami narodami. Z niedomówień Margolina wynikałoby, że Polakom stawiany jest zarzut sui generis "izolacjonizmu", zwłaszcza, gdy chodzi o grupy sąsiednie litewską i czeską. Odpowiadając na to zaznaczyłem, że w ostatnich czasach współżycie polsko - czeskie coraz bardziej się rozszerza, że są początki współpracy polsko - litewskiej, co zaś do innych grup to przyczyny polskiego izolacjonizmu są głębsze i mogą być usunięte po normalizacji życia politycznego w "nowej Europie". Polska grupa emigracyjna jest żywo związana z tym co się dzieje w Europie. Stosunki polsko- rosyjskie i polsko ukraińskie w Ameryce są refleksem tychże stosunków istniejących w Europie. Współpraca Polaków z przedstawicielami innych narodowości w Committee for the Promotion of Democracy nie usunie antagonizmów, jeśli sytuacja w Europie na odcinku polsko - ukraińskim nie ulegnie zmianie, jeśli Sowiety nie powrócą do normalizacji

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.43/6

wspólnego

Grigoriew nie powiedział PRM.43/6. 1.

stosunków z Rządem Polskim w Londynie. Imperjalistyczne tendencje części emigracji rosyjskiej, znane polskiemu społeczeństwu w Ameryce, również utrudniają normalne współżycie między słowiańskimi grupami emigracyjnymi.

Czernow zreferował sprawę nowych kontaktów. Specjalną uwagę zwrócił na kontakty z amerykańską i angielską Partją Pracy, które jak zapewnił gotowe są przyjść z pomocą finansową jego akcji propagandowej. Obecnie Czernow pracuje nad "Białą Księgą rosyjskiej demokracji", która ma być wkrótce gotowa. Największą wadę przywiązuje Czernow do zjednoczenia demokracji ~~[illegible]~~ słowiańskich i do stworzenia wspólnej siły wojskowej w Syrji i Kanadzie oraz do akcji zwalczania piątej kolumny. Prowadzi on rozmowy z kierownikami rosyjskiej emigracji, jak dotąd bez większego sukcesu. Każda z grup emigracyjnych działa na własną rękę. Najbardziej ruchliwym jest jednak Kiereński, który ciągle jeździ do Washingtonu i tam, korzystając z pomocy swego przyjaciela dr. Sawicza nawiązuje i utrzymuje kontakty z czynnikami politycznymi. W najbliższych dniach ma odbyć z nim konferencję i zaproponować podpisanie wspólnej deklaracji. Przebywa w New Yorku jeden z najwybitniejszych przedstawicieli rosyjskiego stronnictwa "kadetów", b.minister Przemysłu i Handlu Tymczasowego Rządu Rosyjskiego - Konowałow. Pusta - Margoli którzy znają osobiście Konowałowa, mają z nim odbyć rozmowę i zaprosić go do współpracy, jeśli podpisze deklarację.

Ukrainiec Grigoriew zakomunikował, że bolszewicy zwrócili się do jego grupy radykalnej ze Scranton z propozycją wytworzenia wspólnego ogólno - ukraińskiego frontu, popierającego Sowiety. Grigoriew nie powiedział kto wystąpił z tą propozycją, czy Ukraińska Partja Komunistyczna, czy też ktoś z przedstawicielstwa Sowietów. Grupa Grigoriewa ustosunkowała się negatywnie do tej propozycji, motywując swe stanowisko jak następuje:

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.43/6

W skład Z.S.S.R. wchodzi również Ukraińska - Sowiecko- Socjalistyczna Republika. Pierwszym warunkiem zgody między narodem ukraińskim a Sowietami jest zapewnienie tej Sowieckiej Republice Ukraińskiej absulutnej swobody i niepodległości faktycznej a nie fikcyjnej. Jeśli ta republika otrzyma pełną suwerenność, to wtedy i emigracja demoktatyczna tę republikę w jej walce z najazdem germańskim poprze. Grigoriew nie wierzył, aby Sowiety przyjęły tę propozycję, bo w konsekwencji musiałyby uznać zupełną niepodległość innych państw w skład Z.S.S.R. wchodzących. Ukraińscy Demokraci w Ameryce ~~nieskx~~nie pragną aby Ukraińska - Sowiecka Republika wystąpiła obecnie z Z.S.S.R., pragną jedynie aby ta republika otrzymała możność stanowienia o swoim losie i była rzeczywistym ,a nie fikcyjnym,państwem ukraińskim. Na zapytanie czy istnieje możliwość otrzymania od Sowietów tego rodzaju politycznej koncesji, Grigoriew odpowiedział : " Ja osobiście wątpię, ale są tacy wśród nas, którzy wierzą w tę możliwość ".Z relacji Grigoriewa wynikało, że Ukraińcy zajęli pozycję wyczekującą, chcą otrzymać pewne wiadomości o polityce niemieckiej w stosunku do Ukraińców, śledzą również przebieg pertraktacji polsko - sowieckich. Uczestnicy zebrania interpelowali mnie w tej sprawie, nie mogłem udzielić im żadnych informacji. Większe zainteresowanie wywołała wiadomość zamieszczona w tutejszej prasie, że wojsko polskie ma być tworzone gdzieś na Bliskim Wschodzie. Wiadomość ta ucieszyła Czernowa, który tę tezę od początku głosił, nie wierząc aby to wojsko mogło powstać i dobrze spełnić swój obowiązek na terytorjum sowieckim.

Ogólna atmosfera zebrania była wyczekująca, odczuwa się brak wiadomości, brak elementów przynaglających do energicznego działania.

7

New York ,23 lipca 1941 r. Klemens Jędrzejewski.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.43/6

PRM. 43/6

Lizbona, 12.9.41

WPŁYNĘŁO DNIA..... No 2683/XXVI/41.

Europa Wschodnia. Meldowałem przez radio o wezwaniu do Kwatery Głównej Hitlera W.Ks.Władimira Kiriłłowicza. Cel tego wezwania niewiadomy, były pogłoski, że Niemcy chcieli go osadzić na tronie ukraińskim. Według innych pogłosek chodziłoby o porozumienie się z nim co do programu rosyjskiego, w związku ze spodziewanym zajęciem Leningradu/Sankt Peterburga, jak piszą już teraz Niemcy/. Program rosyjski Hitlera jest jeszcze niejasny i nikt napewno nie wie czy pójdzie on po linii podziału Rosji, czy też tworzenia "jedinoj-niedielimoj" pod wpływami niemieckimi. W.Ks.Władimir mieszkał ostatnio stale w Paryżu, w hotelu Ritz, Niemcy odnosili się do niego z odpowiednim szacunkiem, lecz dotychczas nie aktywizowali swego stosunku do niego. Wezwanie go do Kwatery Hitlera byłoby pierwszym aktem ze strony Niemców, szczególnie znamiennym wobec zachodzącej możliwości zdobycia starej stolicy. Zajęcie Leningradu połączone z intronizacją Romanowa byłoby aktem dostatecznie sensacyjnym i teatralnym, aby pokrzepić propagandę niemiecką przez stworzenie argumentu politycznego, który jest nie do pogardzenia.

Niemcy dążą do jakiegoś postawienia kropki na obecnej kampanii wschodniej jeszcze przed zimą. Taka restauracja monarchji rosyjskiej i rzucenie hasła, że od tej chwili Rosja carska przejmuje walkę o swoje wyzwolenie, a Niemcy tylko pomagają siłą zbrojną, byłaby politycznym kamuflażem dla przejścia do defenzywy na okres zimowy na wschodzie i pozwoliłaby Hitlerowi przenieść działania na Bliski Wschód i Egipt na ten okres, pod dymną zasłoną propagandy, że zasadnicze cele w Rosji zostały osiągnięte i armia niemiecka znów zwycięsko zakończyła kolejną kampanię. Bez takiego zaokrąglenia propagandowego, czy politycznego, przejście do defenzywy na zimę w Rosji zbyt wyraźnie pachniałoby niepowodzeniem.

W związku z tem pozostaje definicja wielkiego frontu wschodniego, rozciągającego się od Murmańska aż do Tobruku, stanowiącego jednolitą całość strategiczną, która tutaj przesiąka ze strony komentatorów osiowych, którzy podkreślają, że martwy odcinek turecki tego frontu musi się uaktywnić, czy to już w przeciągu października, czy też w okresie późniejszym kiedy wojska osi przejdą przez Suez i wejdą na ląd Azji Małej. Radykalniejsi komentatorzy utrzymują, że Turcja musi się opowiedzieć wyraźnie po stronie osi, w przeciwnym bowiem razie w ciągu miesiąca musi być zaatakowana. W kołach osi panuje przekonanie, że Anglicy są słabi w Egipcie i na Bliskim Wschodzie, że wojska australijskie, noeo-zelandzkie i południowo-afrykańskie nie odznaczają się duchem ofenzywnym i poważnym elementem, jaki zaważy w chwili, gdy Anglicy będą ruszeni z miejsca, jest świat arabski, który rozpocznie guerillę na tyłach angielskich. Naturalnie doceniają szczególnie znaczenie jakie ma w tej części frontu armia turecka i będą czynili

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.43/6

PRM 43/6

wszelkie wysiłki, aby uniknąć konfliktu bezpośredniego z Turcją, a doczekać się chwili, kiedy można będzie liczyć na przychylną dla osi pozycję turecką.

Możliwość tezy wielkorosyjskiej u Hitlera potwierdzałoby włączenie Małopolski ze skrawkiem Wołynia do Gen.Gub. oraz całkowite zaniechanie tematu ukraińskiego w prasie niemieckiej. Wydaje się, że postawa ludu ukraińskiego na zajętych obszarach prawobrzeża również musiała zaważyć na ocenach niemieckich. W dodatku Rumuni mają dostać dobrze zaokrąglony kęs na Zadniestrzu z Odessą włącznie /t.zw.Transnistria/. Trudno mówić o niepodległym państwie ukraińskim, kiedy mu się odbiera kolebkę ruchów niepodległościowych, jaką była Małopolska Wschodnia i okrawa z różnych stron terytorium. Natomiast wszystko to znacznie łatwiej będzie strawnem dla wielkorosyjskiej kombinacji, gdzie takie detale przy ogromie zagadnienia będą grały mniejszą rolę.

Lizbona, 16.9.41

W.Ks.Władimir Kiriłłowicz wydał odezwę do Rosjan , w której oświadcza, że stoi po stronie krucjaty Europy chrześcijańskiej przeciwko Bolszewizmowi. Jego "szef gabinetu wojskowego" Apuchtin dodał do tej odezwy swoje oświadczenia, z których wynika, że poza zajęciem moralnego stanowiska, niema W.Ks.Władimir zamiaru brania aktywnego udziału w walkach z bolszewizmem, gdyż byłoby to podniesienie bratobójczej ręki na masy rosyjskie, otumanione przez bolszewików. Te odezwy podane zostały przez prawicowe pismo węgierskie "Magyar Orsag" przed paru dniami; prasa portugalska zamieściła skróty. Z tego należy wnioskować, że W.Ks.Władimir zajął stanowisko negatywne w sprawie aktywizowania białych przeciwko ZSRR. Znamiennem jest, że odezwa pojawiła się na gruncie Budapeszteńskim, gdyż rzeczywiście cała akcja białych Rosjan jest skoncentrowana na południu /radiostacja "Za Rossiju" w Belgradzie, w Kroacji radiostacja włoska, mówiąca po rosyjsku/. Poza tym W.Ks. ma już zorganizowany sztab, gdyż posiada szefa gabinetu wojskowego, dotychczas miał tylko przygodnych doradców ze swych znajomych. Wszystko powyższe wskazuje na aktywizowanie się sprawy rosyjskich monarchistów.

Lizbona, 23.9.41 9

Sprawa manifestu W.Ks.Władimira Kiriłłowicza, wydanego w Budapeszcie, nie została jeszcze wyjaśniona. Fakt ten potwierdza jeszcze notatka w Le Temps z 15 bm. /załączona poniżej/. Wygląda na to, że jest to jakaś gra między Niemcami a białymi Rosjanami, w której obie strony jeszcze nie potrafią się dostatecznie jasno wypowiedzieć za taką czy inną formą współpracy lub abstynencji od współpracy i wynikających ze współdziałania zobowiązań.

/Notatka z "Le Temps"/ Une proclamation du grand duc Vladimir

Signalons enfin, sur le plan politique, qu'une proclamation

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.43/6

PRM 43/6

2.

a été lancée à Budapest par le grand duc Vladimir Kirilovitch, chef de la maison des Romanov. Elle vise à rassembler toutes les organisations russes blanches aux côté de l'Axe contre l'ennemi commun et pour la délivrance du people russe; cette proclamation fera certainement l'objet d'une étude dans les cercles dirigeants du Reich et, avant de pouvoir en préjuger la portée, il faudra sans doute attendre la réaction qu'elle provoquera à Berlin.

10

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.43/6

L. dz. 2683 / XXVI / 41

3

Lizbona, 7.10.41 r.

Niemcy prowadzą dyskusje z monarchistami rosyjskimi, usiłując nakłonić Władimira Kirillowicza do zgody na okrojone przez nich Cesarstwo Rosyjskie, obiecując mu, że po zajęciu Leningradu osadzą go na tronie w dawnej stolicy carskiej.

Pozyskali sobie przedewszystkiem kler prawosławny, który z nimi już wyraźnie sympatyzuje, chociaż Eulogiusza niemal, że nie aresztowali w Paryżu. Poszło za nimi sporo t.zw. "Żubrów", spodziewających się powrotu do majętności, oraz kilku wykolejeńców z arystokracji /np. obaj Trubeckije/. Reszta przeważnie trzyma się mocno i żywi patrjotyczne uczucia, bez względu na społeczne poglądy.

Tezy niemieckie są następujące: O Kaukazie Niemcy nie przyjmują żadnej dyskusji; sprawy Kozaczyzny wiążą całkowicie z cesarską Rosją; Ukraina powinna mieć autonomię, gdyż na tem zależy Niemcom i "Nowej Europie", lecz autonomiczna Ukraina będzie dostatecznie ściśle zespolona z Cesarstwem Rosyjskim; sprawa granicy poprzez Białoruś - uzależniona będzie od całokształtu planów niemieckich; Litwa i Łotwa wchodzą całkowicie w orbitę interesów Niemiec, natomiast sprawa Estonii nastręcza temat do dyskusji. Sankt-Petersburg i okolice mają stanowić, jak za dawnych czasów siedzibę cesarską; Finlandia zostanie powiększona na mocy porozumienia się wszystkich stron. Niemcy przejmują na siebie rekonstrukcję gospodarczą Rosji, zagadnienie dróg komunikacyjnych, wreszcie udział pomocniczy w odbudowie administracyjnej i politycznej całości. Rosja dezinteresuje się przebudową polityczną całej Europy wschodniej i południo-wschodniej.

Ponieważ Władimir nie idzie na współpracę z Niemcami, więc jednocześnie są dość ostentacyjnie wysuwane inne projekty, którym wyraz m.innemi dał artykuł w "Krakauer Zeitung" o tym, że Niemcy obecnie wykonują trzecie wielkie historyczne zadanie, niszczenie Rosji Piotra Wielkiego, przez odepchnięcie Moskwy od Bałtyku, oderwanie Ukrainy, oraz rozbicie reszty na składowe części, które bez żadnego usprawiedliwienia historycznego ani merytorycznego zagarnęło małe księstewko moskiewskie.

W związku z tym puszczają jeńców ukraińskich do domów, propagując wśród nich idee samodzielności. Wydają też dla nich w Berlinie pismo.

Żadnego jednak z zagadnień nie stawiają konkretnie, czekając na to, że się monarchiści rosyjscy dadzą skusić.

11

21 NOV 1941

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)